

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Hościuski Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Ministerstwo skarbu oszczędza Skreślenie czterech etatów

W związku z reorganizacją departamentu skarbu, mają być ze skreśleniem czterech etatów. Przewidywane jest zwolnienie ze służby czterech wyższych urzędników (4 i 5 rangi) — zajmujących tam stanowiska. Redukcji mają ulec dwaj inspektorowie m.in. skarbu p.p. Lipiński i Morzewicz oraz radca ministerjalny, Michalski i referendarz Małanowicz.

NIEMCY SKRADLI

akty protestu posła Baczewskiego przeciw germanizowaniu Polaków

BERLIN, 10.11. Komisja regulaminowa sejmiku pruskiego zajmowała się sprawą incydentu

Przemysł górniczy zapowiada walkę o polepszenie zarobków

WARSZAWA, 10.11.

Z kół sejmowych zapowiadają podjęcie walki o polepszenie zarobków w całym przemyśle górniczym, a więc kopalniach węgla, naft i solinach.

Z dniem 15 b. m. ma być wypowiedziana dotychczasowa umowa i rozpoczęta systematyczna walka o osiągnięcie celów zamierzonych.

CZY RZĄD PRZEDŁUŻY

moratorium dla weksli przedwojennych

W dniu 1-grudnia r. b. wygasa moratorium dla weksli przedwojennych. W związku z tem centralne organizacje przemysłowe, kupieckie i bankowe wystąpią w najbliższych dniach do minister-

stwa sprawiedliwości, przemysłu i handlu oraz skarbu z memorjałem, wskazującym na konieczność przedłużenia moratorium jeszcze na okres sześciomiesięczny.

KULA W ŁEB

Wyrok na dyrektora sowieckiego banku za kontr-rewolucję gospodarczą

MOSKWA, 10.11. W Sarhankandzie zakończył się bardzo charakterystyczny dla stosunków sowieckich proces sądowy Tichomirowa, dyrektora oddziału sowieckiego Banku Przemysłowego. Tichomirowa oskarżono o faworyzowanie kupców i przedsiębiorców prywatnych na szkodę sowieckich przedsiębiorstw przy udzielaniu kredytów.

Włoski Azef



pułkownik Ricciotti Garibaldi.

Morderstwo i samobójstwo z zazdrości

KRWAWY DRAMAT MAŁŻEŃSKI

Sierżant w Grodzisku zabójcą i samobójcą

Terenem krwawego zafisza stał się Grodzisk w pow. białostockim.

Dnia 9 b. m. na rynku w Grodzisku spotkali się Władysław Zawadzki, mieszkaniec Grodziska (ul. Krasnicza) lat 25, robotnik zakładów mechanicznych sp. akc. „Urusus” pod Pruszkowem oraz Stanisław Sosnowski, lat 23, plutonowy 36 p.p., zamieszkały w Jordanowie, całość pod Grodziskiem.

Miedzy wymienionymi powstał spór, w którego wyniku Sosnowski wyjął rewolwer i dał strzał do Zawadzkiego, który ranny w głowę, upadł nieprzytomny.

Zanim na ogłos strzałów nadbiegli przechodnie, Sosnowski zwrócił rewolwer ku sobie, wystrzelił i runął na ziemię obok swego przeciwnika. Zaalarmowana strażąmi nadbiegła policja.

Ofiary tragedii, dające jeszcze słabe oznaki życia, przewieziono do miejscowego szpitala, gdzie Zawadzki po epizywie dwu godzin życia zakończył. Sosnowski zaś zmarł około północy.

Powodem krwawego dramatu była zazdrość ze strony Zawadzkiego. Jak się okazało, Sosnowski pozostawał w zażytych stosunkach z żoną Zawadzkiego jeszcze za jej panieńskich czasów. Mimo kilkakrotnych ostrzeżeń, ze strony Za-

Dziesiąta rocznica śmierci Henryka Sienkiewicza



Wczoraj minęła 10-ta rocznica wielkiego mistrza słowa polskiego, wielkiego artysty, który w ponurych dźwiękach nieśmiertelnej kłopotliwej serca rodaków wspaniałym odzworowaniem dawnej świetności. Część jego pamięci!

Ford nie finansuje podróży królowej Marii po Ameryce

NOWY JORK, 10.11. Henryk Ford zaprzeczył pogłosce jakoby przyczynił się finansowo do urzędowania podróży królowej rumuńskiej w Ameryce, o czym rozszły się pogłoski w prasie.

Oddal wprowadzić do dyspozycji królowej Marii samochody, wartości około 200.000 dolarów.

lecz wydatki kolejowe i hotelowe nie są przez niego pokrywane.

GENERALNA PRÓBA REWJI WOJSK NA PLACU SASKIM

zapowiada na dziś uroczystość jakiej jeszcze nie widziała Warszawa

WARSZAWA, 10.11.

Godzina 6 rano. Plac Saski spowity gasnacymi mrokami nocy. Bija tylko światła z akademickiego kiosku. Od strony Krakowskiego Przedmieścia wylaniają się szare masy wojsk, wlewają się, zwolna w

mglistą gardziel placu Saskiego. Szczek broni, galop kawalerii, ostatnie rozkazy i dyspozycje. Świta ranek. Słońce przedziela się trudem przez zachmurzone niebo.

Przed pomnikiem ks. Poniatowskiego zbierają się grupy oficerów, adjutantów, komenda miasta.

General Konarzewski na swym wspaniałym koniu objeżdża plac, lustruje wszystko, czuwa nad każdym oddziałem.

W pewnej chwili oficerowie 7 pułku ułanów wprowadzają historyczną kasztankę Marszałka Piłsudskiego. Przybyła blisko 40 km z Mińska Mazowieckiego. Mimo sędziwego wieku (ma lat 20) trzyma się krzepko.

Wschodzi słońce. Próba panorama jutrzejszej rewii rozlewa się poza brzegi Placu Saskiego.

Widok imponujący. Ustawiają się plutony piechoty, za nimi artylerja, skrzydła zamykają kawalerja.

Rewia zgromadziła przeszło 6.000 wojska.

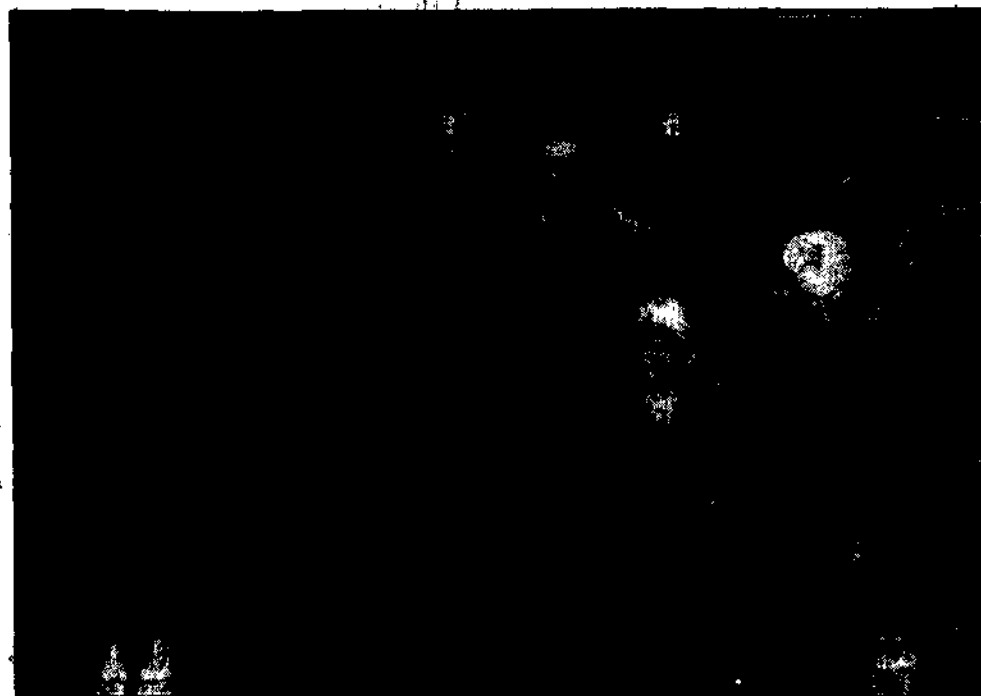
Oprócz garnizonu warszawskiego 21, 30 i 36 p.p. biorą w niej udział pułki prowincjonalne z Modlina, Żegry, Jabłonny, Garwolina, Puław, Modlina i Mińska Mazowieckiego.

Rozpoczyna się defilada. Przed pomnikiem dośiada kasztankę rotmistrz 7 pułku ułanów, który mu powierzono pieczę nad ulubioną Marszałka. Na pierwsze tony orkiestry Kasztanka się ożywia, podskakuje w larsadach, prycha z zadowolenia nierzadymi.

Rewie w rytmie poważnym i twierdzą: szkoły oficerskie, dalej następują pułki garnizonu warszawskiego, przerywane turkotem karabinów maszynowych i konny pułk łączności, saperzy, żandarmerja, artylerja, kawalerja. Pochód zamykają samochody pancerne.

General Konarzewski wydaje ostatnie rozkazy, charakterystycznym ruchem ręki wita oddziały.

Kasztanka Komendanta Piłsudskiego



Na podwórzu belwederskim stanęła onegdaj kasztanka, ulubiona wierzchowka Marszałka Piłsudskiego.

Wyszedł do niej Marszałek z działwą, Jagusia, Wandzia i Zuzia, córki pułkownika Wieniawy Długoszowskiego.

Kasztanka nasłuchiwała się wielu miłych komplementów i obdarzona została cukrem. (Patrz str. 3-cia)

Sąd w Sowietach organem władzy komunistów

MOSKWA, 10.11. Rząd sowiecki przystępuje do reformy sądownictwa. W myśl niej, sądy stały się organem dyktatury proletariatu, a czynnik rządowy osłabniętyby zdecydowany wpływ na sądy.

TA'EMNICA WALIZEK POLICJANTA WŁOSKIEGO

Włosi fabrykują we Francji zamachy na Mussoliniego

GARIBALDI NA ŻÓŁDZIE POLICJI

Smutna rola potomka bohaterów i dzielnego żołnierza wojny światowej

Paryż, 6 listopada.

Czy się jest faszystą, czy antyfaszystą, skłonić się należy nisko i przyznać, że nowe i najcięższe czasy carskich, za czasów odurzonego prowokacji tych rzeczy lepiej nie mówić.

Niezawodnie zorientowano się we Włoszech, że zamachy na Mussoliniego świetnie robią, że wychodzą znakomicie na zdrowie faszystom.

Wywołują one bowiem niesłychany wybuch nienawiści do wielkiego „Duce”, tudzież czynią mianowicie jego wrogów, wyrażając się w to nie wybijania, nie faszystowskich żębów, tudzież rozbijania nie faszystowskich redakcji, oraz — rzecz dziwna i dzika, — francuskiej kulisatów.

Taki się już ułatł zwyczaj. Niech dyktator strzelił stara irlandzka warjata, albo pietnastolenną Włoch, lud oburzony krzyczy namietnie:

— To Francja wina! zagroziła nam Mussoliniego! Chce go posłać na tamten świat!...

Ostatnio policja francuska wywieściła, że istotnie planuje się wśród antyfaszystowskich Włochów we Francji nowy zamach przeciwko Mussolinemu, a zatem nowy skandal, krzyk, hałas i znieważanie Francji we Włoszech.

7 machu miał dokonać niejaki Bolvoni, od niedawna lokal Garibaldi, ognisty antyfaszysta, wygnańca, wnuka sławnego patrioty i wreszcie osobliście wstawionego pod pazas wojny.

Historia ta wydała się francuskiej służbie bezpieczeństwa niezmiernie podejrzana i pełna tajemniczych, niesamowitych powikłań.

Venezelos nie wróci do życia politycznego

PARYŻ, 10. 11. Były grecki premier Venezelos, który mieszka obecnie w Paryżu oświadczył dziennikarzom francuskim, iż nie przyjmie roli ministra spraw zagranicznych w nowym rządzie greckim.

Venezelos cieszy się bardzo ze zwycięstwa republikanów, nie ma zamiaru jednak odgrywać czynnej roli w życiu politycznym.

DZIŚ W RADJO

WARSZAWA. (Długość fali 400 m.). Godz. 15 komunikat gospodarczy, g. 17 odczyt p. t. „Kwiaty cebulkowe” wygłosi prof. Edm. Janowski, g. 17.30 komunikat rolniczy, g. 17.45 rozmowa. Uroczysta akademja z okazji święta niepodległości.

Godz. 18 koncert popołudniowy, poświęcony muzyce polskiej, g. 19 odczyt p. Andrzeja Struga, godz. 19.30 przemówienie Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, godz. 20.30 koncert wieczorny, poświęcony muzyce polskiej.

BERLIN. (Długość fali 463 mtr.). Godz. 16.30 koncert popołudniowy, godz. 22.30 muzyka taneczna. PRAGA. (Długość fali 346.9 mtr.). Godz. 11 koncert, godz. 16.30 koncert, godz. 20.02 koncert.

RZYM. (Długość fali 422.6 mtr.). Godz. 17.15 koncert popołudniowy, godz. 21 transmisja z Opery.

WIEDEN. (Długość fali 588.2 m.). Godz. 16.15 koncert popołudniowy, godz. 20.05 muzyka kameralna.

WROCLAW. (Długość fali 357.1 m.). Godz. 15.50 koncert dla dzieci, godz. 18 koncert, godz. 22.15 muzyka taneczna.

Bójki i gwałty faszystów w parlamencie rzymskim

RZYM, 10. 11. Podczas wczorajszego posiedzenia parlamentu, posłowie faszystowskie uciekali się kilka razy do przemocy wobec swoich przeciwników politycznych.

Posel Spotti, który głosował przeciwko wykluczeniu awertyńskiej opozycji, został spoliczkowany w kufiarach przez posła faszystowskiego. Inny poseł faszystowski, nazwiskiem Staracca pobili tak silnie posła socjalistycznego Mocconego, i ten nie mógł wziąć udziału w głosowaniu. Był podsekretarz Cajo, który zajął miejsce na galerii, zniknął został przez faszystów do opuszczenia sali. Dwaj posłowie opozycyjni chcieli przed głosowaniem opuścić salę, czemu jednak przeszkodził faszysta i zmusił obu posłów do

128-miu posłów włoskich

ozdobiono mandatów RZYM, 10. 11. Liczba posłów, których pozbawiono mandatów, wynosi 128. Należą oni do następujących stronnictw: komunistycznego, socjalistycznego, republikańskiego, popolarów i demokratycznego.

Wobec tego, że ostatnie przygotowania do zamachu miały być dokonane w Nocy, wysłano tam w największej tajemnicy dwu najlepszych paraskich Scherloków Holmesów komisarzy Bandot i Curtiego.

Już na początku przeprowadzonych badań mocno zastrykowały ich poczynania pewnego jegomościa, podającego się za włoskiego komiwojżerę Piscana.

Widocznie było, że ten Piscano nie zajmował się wcale, jak twierdził, sprzedawaniem makaronu, ale zgłębiał czem innem.

— Długość chwyciono go za kołnierz. — Przyznał się — powiedział — że nie jesteś ani kupcem, ani Piscano.

Jegomość wypierał się godzinami, aż wreszcie zdetonowany wypalił: — Prawda! Jestem komandor La Polla.

główny urzędnik policji włoskiej. Przyjechał incognito, by śledzić za planowanym zamachem.

— Ach tak! — odparł sceptycznie komisarz Bandot, — ale pan wie przecież, że międzynarodowe zwyczaje nie pozwalają na śledzenie na obcym terytorjum bez zgody władz miejscowych.

Musimy pana wysiedlić. — Dobrze, — rzekł Włoch, — ale dajcie mi kilka godzin czasu, gdyż mam jeszcze parę drobnych spraw do załatwienia.

Paryscy policjanci zgodzili się na to chętnie, gdyż mieli swój plan. W trakcie przesłuchiwania La Polla, przeszkukano jego pokój w hotelu „Fermimus”.

W walizkach włoskiego policjanta znalezione kilkaset tysięcy lirów oraz

arcyciekawe dokumenty, a między innymi paszport i papiery na nazwisko... Scironiego, tego właśnie, który miał popełnić zamach.

Policjanci doprowadzili pokój do zupełnego porządku, a sami zajęli pokój sąsiadski, wywierciwszy uprzednio w ścianie małą dziurkę.

La Polla wrócił, nie nie podejrzewając. Po chwili ktoś zapukał od drzwi. Zaczęli policjanci z niesłychanym zdumieniem posłali w przybytku pułkownika Ricciołto Garibaldi, sławnego antyfaszystę. Rozmowa, którą podsłuchali, była nie-

zmiernie budująca. Zakończyła się ona wręczeniem Garibaldiemu przez La Pollę 100 tysięcy lirów.

Ody pułkownik Garibaldi wyszedł z hotelu, założył na nim ciężkie lupy policjanta.

— Nie pomógł wykryć: musiał się przyznać, że Scironi, niby lokal nazywał się inaczej i był agentem faszystowskim, że miał strzelać z nienabitego rewolweru, że policja miała go zastrzelić w sekundę po zamachu, by uniknąć lyncezu.

Za zorganizowanie zamachu Garibaldi dostał już od La Polli 400 tysięcy lirów. Cała operacja miała kosztować 5 milionów.

Henryk Korab-Kucharski.

PPS poddaje rewizji swój stosunek do rządu

Dziś zbiera się CKW partii

WARSZAWA, 10. 11. Jutro odbędzie się posiedzenie centralnego komitetu wyk. naw. P. P. S.

Omawiana będzie sprawa dalszego ustosunkowania się tego stronnictwa do rządu.

Wobec innej zgłoszony będzie wniosek, domagający się od ministra Moraczewskiego wystąpienia z rządu albo wystąpienia ze stronnictwa złożeńia mandatu poselskiego.

W kołach P. P. S. wywołują fałszywe wrażenie fakt, iż min. Moraczewski podpisał dekret prawowy, potępiony przez opinię publiczną.

Stronnictwo socjalistyczne nie

chce ponosić odpowiedzialności za naruszenie konstytucji, jakie stanowi dekret prawowy. Jak wiadomo organy partyjne wypowiedziały się ostro przeciw dekretowi.

Wiceprezes Związku zawodowego nauczycielskiego szkół powszechnych, poseł Zygmunt Nowicki, zapytany o to, jak przedstawiają się obecnie warunki bytu nauczycielskiego, tak odpowiedział:

— Mam właśnie przed sobą załączniki do preliminarza budżetowego na rok 1927-28. Nauczycielstwa szkół powszechnych mamy w Polsce przeszło 60.000 osób.

Większość nauczycielstwa (27.285) należy do X i XI kat. plac, czyli że wykwalifikowany nauczyciel otrzymuje około 180 zł. miesięcznie. Tylko 13.000 nauczycielstwa pobiera pensję VIII i VII kategorii, a do wyższej wogóle nie dochodzi.

Aby wyższe, szukają też nauczyciele innego zarobku i energiczniej, zwłaszcza mężczyźni, uciekają do innych zawodów. Tem się tłumaczy fakt, że tak mało jest nauczycielstwa w wyższych kategoriach plac, że już większość, bo 65 proc. ogółu nauczycielstwa stanowi kobiety.

Ogromnienci nauczycielstwa coż można powiedzieć? Popro-

5 groszy na rok MA WDOWA PO INWALIDZIE

Tragiczne kpiny bezmyślnej biurokracji

Z WŁASNEGO PAŃSTWA I Z MŁOZY LUDZKIEJ

Los inwalidów! wdów po poległych nie przestaje być krzyżem i wyrzutem sumienia państwa i społeczeństwa.

Skarb nie jest w stanie zdobyć się na dostateczne zaopatrzenie inwalidów. Jest to tragiczna prawda, którą trzeba rozumieć. Ale w żaden sposób nie można zrozumieć bezmyślnej biurokracji, która to tragiczną prawdę ośmiesza naraz na kpiny.

Oto jeden z wielu tragicznych nonsensów. Niejaka Zuzanna Hoffmanowa z Trzebnicy, wdowa po inwalidzie, występując w nowe zwłaskie małżeńskie zażądała należnej jej w takich wypadkach jednorocznej odprawy.

Około 3 lat trwały jej starania, chodzenia po urzędach, składania podań, aż wreszcie Izba skarbowa w Krakowie przyznała,

powołując się na różne przepisy, akta i t. d. odprawę jednoroczną w wysokości... 5 groszy najdosłownie.

Zawłodzenie o tem doręczyło Hoffmanowej w liście polecenym.

BEZPŁATNE PASZPORTY ZAGRANICZNE dla dzieci do lat 14

Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło wojewodów, że dzieciom do lat 14 włącznie mogą być wystawiane oddzielne paszporty zagraniczne bezpłatnie jedynie za pobraniem opłaty za książeczkę.

Dotychczas dzieci zapisywano na paszportach rodziców, w razie zaś wystawienia oddzielnych paszportów pobierano pełną opłatę.

Zarząd KSP stwierdził, że przez zaniedbanie ze strony rządu wszelkiej polityki prasowej, czynności sprawozdawcze z zakresu polityki wewnętrznej zostały siłą rzeczy ograniczone do posługiwania się

wiadomościami i pogłoskami, co do których powołane organa rządowe, ze szkoda interesów państwa, nie chcą udzielać wyjaśnień.

Zarząd KSP zwraca uwagę na te postanowienia dekretu, które walczą ze skutkami złej polityki prasowej, a nie usuwają jej przyczyn. —

Tragedja nędzarzy polskich wyrzuconych z Niemiec

Na zimnym betonie dworca wrocławskiego koczują tłumy emigrantów

WROCLAW, 10. 11. Na dworcu wrocławskim obozuja tłumy robotników polskich z rodzinami, którym pozbawieni zostali pracy w Niemczech po kilkuletnim pobycie.

W oczekiwaniu na pociąg do Polski robotnicy śpią na posadkach kamiennych dworca.

Sowiety powołują carskich oficerów

Po konferencji partyjnej Stalin usunie wyższych dowódców floty i armii

MOSKWA, 10. 11. Stalin przeprowadza zmiany na wyższych stanowiskach czerwonej armii i floty. Zmiany idą w kierunku usuwania elementu partyjnego, walczącego z opozycją, a za stopowania go przez b. oficerów armii carskiej.

Na zmiany wpłynęła opinja gen. Kamieniewa, według którego, stan zdolności bojowej armii i floty nie odpowiada minimalnym wymaganiom.

Spodziewana jest dymisja dowódcy floty bałtyckiej Muklewicza, jako jego następcę wymieniają Pancerzańskiego, jednego z dowódców floty czarnomorskiej.

Były generał carski Molczanow ustanowił jako dowódca armii na Dalekim Wschodzie.

DALSZE ZMIANY W ADMINISTRACJI

Kolej na wicewojewodów i naczelników wydziałów

W najbliższych dniach spodziewane są dalsze zmiany w służbie administracyjnej.

Nastąpić mają ważne przesunięcia w urzędach wojewódzkich.

Nowy poseł polski w Moskwie

Patek obejmie tę ważną placówkę dyplomatyczną

Rząd sowiecki udzielił agremntu p. Stanisławowi Patekowi na stanowisko posła polskiego w Moskwie.

P. Patek, były poseł w Tokach, udać się ma na nowe stanowisko z początkiem stycznia r. b. Wraz z posłem Patekiem wyjechać ma do Moskwy rada poselska, której przewodniczącym zostanie dr. Leon Poleson.

MOBILIZACJA WOJSK na granicy włosko - francuskiej

PARYŻ, 10. 11. Urzędowe doniesienia pogłoski o przygotowaniu na granicy włosko - francuskiej, nie zapobiegły dalszym pogłoskom, iż przygotowania tak z jednej, jak i z drugiej strony są prowadzone.

„Association Presse” donosi, że Włochy przygotowują nad granicą skupienie oddziałów wojskowych według planu, opracowanego przez włoski sztab generalny.

„Association Presse” donosi, że Włochy przygotowują nad granicą skupienie oddziałów wojskowych według planu, opracowanego przez włoski sztab generalny.

200 dolarów pożyczki dla komandora Bartoszewicza

„Dobry szczegół” w zeznaniach Marszałka WARSZAWA, 10. 11.

Na wstępie dzisiejszych rozpraw przeciw kom. Bartoszewiczowi, do przewodniczącego zgłosił się Karol Marszałk, który był odegdan szczegółowo badany.

Świadek prosił o możliwość złożenia dodatkowego zeznania i oświadczył, że pożyczył kom. Bartoszewiczowi 200 dol. Pieniądze te, na życzenie Marszałka, wypłacił w warszawsko - wiedeński, który „w dowolnie” obciążył nim rachunek swadka.

Przewodniczący: Czymś świadek wczoraj kategorycznie zeznał, że żadnych pieniędzy kom. Bartoszewiczowi nie dawał.

— Bo zapomniałem o tym szczegół.

Pożyczkę tę następnie oskarżony zwrócił.

Kom. Bartoszewicz wystąpił i udzielił wyjaśnień Pytany, czemu, mimo tylkrotnych zapytań o stosunki materialne z Marszałkiem, nie mówił dotąd o owych 200 dolarach, oskarżony oświadczył:

— Uważałem to za mało znaczący szczegół.

GIEŁDA

WARSZAWA, 10. 11.

Już tylko 9 zł. 1 gr. t. j. o pół grosza mniej niż wczoraj, używać można dziś za dolar prywatnie.

Ilość transakcji nieznaczna. Pół Polski płaci za dolary gotówkowe to samo t. j. 8.96 i 8.95 (za drobne odcinki).

PRYWATNE NOTOWANIA POLUDNOWE

Rubel złoty 4.78, Dolar złoty 9.07, Funt ang. złoty 43.75, Dolar srebrny 8.50, Rubel srebrny 2.83, Srebrny bilon rosyjski 1.33.

Dewizy

Berlin 2.15, Belgia (za 100) 125.65, Holandia (za 100) 360.70, Londyn (za 1) 43.70, Paryż (za 100) 25.50, Praga (za 100) 26.72, Szwajcaria (za 100) 174.00, Wiedeń (za 100) 127.15, Włochy (za 100) 38.00, Czerwoniec 41.60.

Akcje

B. Polski 80.75, B. Dyskontowy 9.70, B. Handlowy 3.10, B. Przem. i Lwowski 0.18, B. Zachodni 1.85, B. Zw. Sp. Zar. 5.50, Sokoł 5.50, Kłewski 0.22, Puls 4.10, Spies 3.60, Elektryczność 46.00, Pol. Tow. El. 0.16, Sł. i Swiatło 19.00, Chodorów 110.00, Czersk 0.30, Michałow 0.25, Warsz. Cuk. 3.00, Pirely 0.45, Łazy 0.12, Wysoka 3.00, Drzewo 0.35, Węgiel 72.50, Polska Nafta 0.30, Polski Przem. Naft. 0.80, Nobel 2.45, Czekielski 12.00, Filizner 2.00, Lipów 17.00, Modrzewie 3.95, Norbina 104.00, Orłówek 0.15, Ourewicz 7.15, Parowozowy 0.26, Polak 1.20, Rubin 0.40, Rudka 0.12, Strachowice 2.30, Zawiercie 15.00, Złazardów 11.00, Borkowski 1.25, Skudłowski 1.40, Haberbusch 66.00, Sprytus 2.00, Majowski 16.50, B. Zjedn. Ziem Polski 1.55.

NOWI CZŁONKOWIE komisji gospodarczej

W skład komisji opiniodawczej do spraw gospodarczych przy Komitecie ekonomicznym ministrów zaproszeni zostali dotychczas dr. Henryk Grodzinski, poseł Wiślicki i poseł Warnulski.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Program uroczystości dzisiejszych

Druckerei MISZONCZNIKA, Białystok, Młoczn 25, Tel. 398